

Yumeko Kawamoto

Tokyo University of Foreign Studies

ORCID: 0000-0002-6571-8676

Jak zwracamy się do osób nieznanym? Granica między *swoim* a *obcym* we współczesnej polszczyźnie

1. Polskie formy adresatywne i ich użycie w ujęciu grzeczności językowej

Sposób zwracania się odzwierciedla relację interlokutorów i jest ustalany na podstawie takich wyznaczników społecznych, jak wiek, status czy płeć rozmówcy. W polskim systemie językowym istnieją na ogół dwa rodzaje form adresatywnych – formy grzecznościowe oraz poufałe – a „uniwersalną formułą zwracania się do osoby dorosłej, z którą nie jest się «na ty», jest posługiwanie się zaimkami grzecznościowymi w formie (równobrzmiącej z rzeczownikami) *pan, pani, państwo, panie, panowie*” [Markowski 2018: 109]. Do opisu podziału między formami bezpośrednimi a grzecznościowymi można zastosować teorię semantyki władzy oraz semantyki solidarności, którą przedstawili angielscy badacze Roger Brown i Albert Gilman [1960]. Semantyka władzy decyduje o użyciu form adresatywnych na podstawie hierarchii, jaka istnieje między rozmówcami – w przypadku języka polskiego formy *pan // pani* używa się w stosunku do osób wyżej postawionych, zaś forma *ty* stosowana jest wobec osób postawionych niżej [Łaziński 2006: 19]. Semantyka solidarności skupia się na uczestnictwie we wspólnotach jako warunku mówienia na *ty* i w perspektywie rozwoju historycznego stanowi bardziej uniwersalny i dominujący schemat opisu użycia form adresatywnych w różnych językach [Łaziński 2013: 16]. Polski system językowy nadal zachowuje jednak tradycyjną wartość opierającą się na przestrzeganiu hierarchii w komunikacji. Wskazuje na to model grzecznościowy, w którym występują takie reguły, jak bycie podwładnym, skromnym i zdominowanym [Marcjanik 1997: 271–275; Ożóg 2007: 81] czy okazywanie szacunku wobec adresata [Ożóg 2007: 81–82]. Ogólnie przyjęta zasada wymaga również rozróżnienia sytuacji oficjalnej od nieoficjalnej; zwłaszcza w tej pierwszej należy

zachować dystans w komunikacji, wyrażając skromność oraz szacunek wobec rozmówcy za pomocą użycia grzecznościowych form adresatywnych [Dunaj 1985: 93; Marcjanik 2001: 287–288].

2. Współczesna tendencja językowa

We współczesnym społeczeństwie polskim obserwujemy tendencję językową odległą od tradycyjnego podejścia, które przedstawiają językoznawcy w powyższych opisach. Jako nowa dążność w zwyczaju językowym po zmianie ustrojowej w roku 1989 pojawiło się uproszczenie językowych zachowań grzecznościowych i niekiedy jest ono określane przez badaczy jako przejaw demokratyzacji¹ [Marcjanik 2007: 27, 2015: 117; Ożóg 2007: 23, 78–79, 88]. Demokratyzację w języku, polegającą na skrótowości oraz kondensacji treści wypowiedzi [Marcjanik 2001: 290], można zaobserwować nie tylko w poszczególnych grzecznościowych aktach mowy², ale także w użyciu form adresatywnych. W tym kontekście demokratyzacja przejawia się m.in. w uproszczonym procesie przejścia na *ty* [Marcjanik 2020: 274] oraz użyciu formy typu *zaimki grzecznościowe pan // pani + imię (pomijanie tytułu)* w relacjach oficjalnych. O tym drugim przypadku – użyciu zaimka grzecznościowego wraz z imieniem – wspomina Małgorzata Marcjanik, krytykując tę tendencję w następujący sposób:

Mnie osobiście bardzo rażą formy *pani Małgorzato*, kierowane do mnie przez osoby młode, z którymi nie utrzymuję stosunków towarzyskich lub nie znam ich wcale (np. w rozmowach z telemarketerami czy nawet z przedstawicielami firm, z którymi współpracuję). Zdecydowanie obniża to w naszych relacjach ich skuteczność perswazyjną – nie wyrażam na ogół zgody, nie jestem skłonna do współpracy, jestem ogólnie źle nastawiona do nadawcy. [...] Nieżyczliwie – nie ukrywam – traktuję studentów biorących udział w prowadzonych przeze mnie zajęciach z etykiety językowej bądź językowego *savoir-vivre'u*, którzy rozpoczynają maile formułą *Szanowna Pani Małgorzato*, która jest nie tylko

- 1 W niniejszym artykule stosuję określenie *demokratyzacja w języku* w definicji Andrzeja i Barbary Kudrów: „Demokratyzacja w języku to zmiany w sposobach komunikowania się za pomocą języka. Język pojmowany jest tu funkcjonalnie – w użyciu, w tekście, w dyskursie. Język jest narzędziem w realizacji funkcji (informacyjnej, impresywno-ekspresywnej, fatycznej itd.). Zmiany użyć – w odróżnieniu od zmian systemowych (substancji języka) – są gwałtowniejsze, szybsze, łatwiej dostrzegalne dla przeciętnego użytkownika języka” [Kudra, Kudra 2006: 343]. Na temat demokratyzacji w języku napisałam więcej w osobnym artykule pt. *Przejście na ty jako demokratyzacja w języku polskim. Analiza danych ankietowych* [Kawamoto 2022].
- 2 Jako grzecznościowe akty mowy można wymienić np. podziękowanie, przeprosiny, komplementy itp.

niestosowna, bo skracająca dystans, ale w moim odczuciu niepoprawna językowo (forma *szanowna pani / szanowny panie* nie jest obecnie łączliwa z imieniem). [Marcjanik 2013: 77]

Badaczka nie neguje samego użycia tej formy, jednak podkreśla, że jest ona nietaktowna przede wszystkim w kontakcie z nieznaną, zwłaszcza starszą od siebie osobą [Marcjanik 2007: 49]. Uproszczone zachowania grzecznościowe w sferze językowej, takie jak użycie wyżej omówionej konstrukcji w stosunkach nieoficjalnych, są niekiedy również traktowane jako amerykańizacja [Marcjanik 2001: 291, 2015: 118] i tym samym nie są zgodne z polskim obyczajem językowym [Marcjanik 2006: 231]. We współczesnym społeczeństwie polskim przyjmuje się wzorzec kultury anglojęzycznej, w której „wszyscy są na *ty*”. Wielu użytkowników języka polskiego użycie zwrotu *you* może kojarzyć się z bezpośrednią, bardziej poufałą formą adresatywną, jednak proste przeniesienie modelu z języka angielskiego do polskiego zwyczaju językowego nie jest poprawne ze względu na wieloznaczność formy *you*. W języku angielskim funkcjonuje ona jako zarówno polskie *ty*, jak i *pan // pani*. W związku z tym polskie *ty* nie zawsze może być odpowiednikiem dla angielskiego *you* [Szostkiewicz 2005: 92].

Jednym z interesujących zjawisk odzwierciedlających współczesną tendencję językową jest sposób skracania dystansu w rozmowie handlowej, o którym pisze m.in. Patrycja Pałka [2009, 2010, 2020]. Badaczka stwierdza, że z tradycyjnego punktu widzenia relacja między klientem a sprzedawcą jest relacją nadrzędnopodrzędną i według zasad komunikacyjnych inicjatywa skracania dystansu powinna wypłynąć od osoby wyżej postawionej w tej relacji, czyli od klienta³. W praktyce jednak zdarzają się sytuacje, w których sprzedawca próbuje zmniejszyć dystans w stosunku do nabywcy, co może być odebrane jako zacieranie granicy między oficjalnością a nieoficjalnością [Pałka 2020: 96]. Stąd takie zachowania językowe ze strony sprzedawcy, jakie można obserwować u barysty, który pyta o imię kupującego kawę, czy w sklepie odzieżowym, w którym ekspedient zwraca się po imieniu do osoby przymierzającej ubrania, mogą niekiedy skutkować wyrażaniem niezadowolenia przez klienta⁴ [Pałka 2020: 97].

3 Pałka w swoim opracowaniu [2020: 96] wspomina o asymetrii komunikacyjnej stanowiącej jeden z istotnych elementów polskiej grzeczności językowej, odnosząc się do opisu Aldony Skudrzyk [2007: 110].

4 Słowne wyrażanie niezadowolenia przez klienta nie jest spotykane często z powodu polskich zasad grzeczności językowej, jednak w internecie użytkownicy polszczyzny opisują niekomfortowe sytuacje, których doświadczyli, spowodowane właśnie przez nieformalne

Tego typu preferencje językowe sprzedających można tłumaczyć demokratyzacją czy amerykańizacją, o których wspomniano wcześniej.

Zgodnie z polską tradycją grzeczności sytuacja komercyjna należy do rodzaju oficjalnych [Pałka 2009: 70, 2010: 469]. W związku z tym w rozmowie handlowej sprzedający powinni stosować wobec kupujących grzecznościowe formy adresatywne, jednak we współczesnym społeczeństwie polskim występuje napięcie pomiędzy zasadami tradycyjnej grzeczności językowej a praktycznym podejściem rozmówców, zwłaszcza sprzedawców. Stosowanie w stosunku do klienta – nienależącego do grona znajomych – form poufalitych przez osobę obsługującą dowodzi zacierania się granicy oficjalności. Tego rodzaju zanik dualnej opozycji, której przykładem może być dychotomia *oficjalne* – *nieoficjalne*, można określić jako tendencję postmodernistyczną [Pałka 2020: 98]. Jej charakterystycznym elementem jest korzystanie z tzw. polszczyzny konsumpcyjnej, do której cech należą częste użycie form potocznych czy poufalitych zwrotów adresatywnych w oficjalnych komunikatach [Ożóg 2006: 101–105].

Posługiwanie się formami adresatywnymi staje się problemem również w kontaktach służbowych. O zasadach wymienianych w poradnikach dobrych manier oraz ich zastosowaniu w praktycznych sytuacjach zawodowych pisze m.in. Irena Kamińska-Radomska [2012, 2015]. Badaczka stwierdza, że „etykieta to zasady, które mówią, jak powinno być, a kultura to stan faktyczny, zarówno obecnie, jak i w przeszłości” [Kamińska-Radomska 2012: 11], i podkreśla różnicę między zasadami grzecznościowymi w sytuacjach towarzyskich i służbowych [Kamińska-Radomska 2015: 9]. W swoich pracach autorka omawia nie tylko etykietę językową, lecz także niejęzykową, a jako istotne zagadnienie w tej pierwszej sferze przedstawia właśnie użycie form adresatywnych. Z przeprowadzonych przez badaczkę badań ankietowych⁵ oraz wywiadów wynika, że jeśli chodzi o zasady grzeczności, to wśród głównych kryteriów decydujących o ustaleniu pierwszeństwa w kontaktach służbowych użytkownicy języka polskiego najczęściej zwracają uwagę na rangę rozmówcy, a niekiedy również na wiek, np. przy przechodzeniu na *ty*. Interesująca jest także świadomość językowa w kwestii korzystania z formy *pan // pani + imię* – większość uczestników badań

zwracanie się do nich przez sprzedawcę. Przykładowe wypowiedzi z forów internetowych można znaleźć w pracy Pałki [2020: 97–98].

5 Kamińska-Radomska słusznie podkreśla specyfikę badań ankietowych, pisząc, że „ta forma badania nie gwarantuje przedstawienia rzeczywistych zachowań respondentów, ponieważ opowiedzenie się za regułami w tych samych sytuacjach w sensie deklaratywnym nie musi odzwierciedlać faktycznych działań. Ukazuje jednak nastawienie respondentów do właściwych zachowań, czyli wyniki tych badań odzwierciedlają faktyczne rozumienie i uznanie norm” [Kamińska-Radomska 2015: 14].

ma negatywne podejście do jej użycia, mimo że jest ona stosowana powszechnie [Kamińska-Radomska 2015: 181]. Można zatem powiedzieć, że jest to konstrukcja skracająca dystans mimo użycia zaimków grzecznościowych *pan // pani*, a więc profesjonalizm zawodowy wymaga unikania tej formy.

3. Opozycja *swój* – *obcy*

Tak jak wspomniano wcześniej, jedną z podstawowych kategorii polskiej grzeczności językowej jest opozycja *oficjalne* – *nieoficjalne* [Dunaj 1985, Marcjanik 2001]. Rozważając istotne znaczenie granicy oficjalności w różnych sytuacjach komunikacyjnych w języku polskim, w badaniach w zakresie grzeczności językowej – zwłaszcza w opisach użycia form adresatywnych – warto uwzględnić także drugą opozycję pojęciową, a mianowicie opozycję *swój* – *obcy*. Odgrywa ona doniosłą rolę „w kulturze oraz życiu społecznym i politycznym narodów słowiańskich, stając się narzędziem kreowania tożsamości narodowej, zawodowej, religijnej, lokalnej, ogólnie mówiąc – grupowej” [Bartmiński 2007: 39]. Jest to „para kategorii opozycyjnych i nierozzerwalnych: nie ma swojskości bez obcości i obcości bez swojskości” [Nowicka 1990: 17], zatem definiując kategorię *obcy*, definiujemy jednocześnie, jak rozumiemy określenie *swój*. Kiedy stosujemy leksem *obcy* wobec ludzi⁶ z tej samej grupy etnicznej, wskazuje on – według definicji słownikowych⁷ – na tych, którzy nie należą do jakiegoś kręgu społecznego i są poza konkretną grupą, środowiskiem czy rodziną, oraz osoby, które nie są nam znane [Dyszak 2018: 99]. Tym samym można powiedzieć, że ludzie określane wyrazem *swój* należą do tej samej grupy, do której należy nadawca, i są one znane ludziom w tej grupie.

Przenosząc opozycję pojęciową *swój* – *obcy* na sferę językową, można się zastanowić nad granicą swojskości oraz obcości w użyciu form adresatywnych. Przyjmując założenie, że w języku polskim istnieje na ogół podział na formę *ty* oraz formę *pan // pani*, wydaje się, że pokrywa się on z rozróżnieniem na *swojego* i *obcego*. Wspomina o tym Antonina Grybosiowa, pisząc, że „*Ty* – to znak dla swojego, własnego, naszego, *pan(-i)* – dla obcego, a nawet wrogiego” [Grybosiowa 1990: 90]. W podobny sposób opisuje polskie formy adresatywne również Agnieszka Sakowicz. Badaczka stwierdza, iż „[f]orma *ty* zarezerwowana jest dla osób, które się dobrze znają” [Sakowicz 2012: 18]. Innymi słowy: do osób

6 Wyraz *obcy* jest używany zarówno w stosunku do ludzi, jak i do rzeczy, zjawisk oraz elementów językowych [Wójcicka 2018: 128]. W niniejszym artykule skupiam się na użyciu tego leksemu wobec ludzi, ponieważ tematem pracy jest użycie form adresatywnych w języku polskim.

7 Andrzej S. Dyszak analizuje w swoim opracowaniu wyraz *obcy* (zarówno jako przymiotnik, jak i rzeczownik) w szeregu słowników [zob. Dyszak 2018: 89–101].

nieznajomych należy zwracać się per *pan // pani* (przy użyciu tzw. formy grzecznościowej). Idąc tropem zacytowanych tutaj badaczy, zmiana zwrotów adresatywnych z *ty* na *pan // pani*, najczęściej nazywana przejściem na *ty*, oznaczałaby przekroczenie granicy między *swoim* a *obcym* oraz dołączenie rozmówców do kręgu „znajomych”. W opisie Marcjanik dotyczącym przejścia na *ty* odnajdziemy pojęcie obcości opisane jako bariera, jaka istnieje między interlokutorami w sytuacji komunikacyjnej, w której jest stosowana forma *pan // pani*. Według badaczki przechodzimy na *ty* wtedy, „kiedy bliżej poznajemy rozmówcę, chcemy znieść niejako bariery obcości – udostępnić mu nasze terytoria prywatności i jednocześnie mieć dostęp do jego terytoriów” [Marcjanik 2014: 163]. Stosując więc wobec adresata formy poufałe – najczęściej reprezentowane zwrotem *ty* – nadawca przyjmuje go do mniejszej czy większej grupy swoich „znajomych”.

Różnica między *swoim* a *obcym* w użyciu form adresatywnych występuje również w kontaktach zawodowych. W niektórych polskich firmach przyjęto amerykański model językowo-kulturowy mówienia na *ty* wśród wszystkich pracowników niezależnie od zajmowanego stanowiska [Kamińska-Radomska 2015: 135]. Jest to zjawisko interesujące i warte uwagi, ponieważ ustanawia miejsce pracy jako grupę *swoich* ludzi; swojskość tę podkreśla jednolite używanie formy *ty* w stosunku do wszystkich zatrudnionych. Wielu językoznawców ma negatywne podejście do tej współczesnej tendencji, można jednak spotkać również przychylne opinie na ten temat: „Takie ujednoczenie formy zwracania się do siebie nawzajem naprawdę integruje zespół, dlatego w wielu firmach obowiązuje amerykański zwyczaj mówienia sobie po imieniu” [Sawicka 2011: 59]. Możliwe, że mówienie na *ty* pozwala na większą swobodę w rozmowie i ułatwia interlokutorom omawianie nawet trudnych spraw zawodowych. Niekiedy forma ta może także wzmocnić więź między pracownikami. Niewątpliwie wszystko to zależy od branży, jednak z uwagi na fakt, że omawiane zjawisko jest opisane w pracach polonistycznych jako współczesna tendencja językowo-kulturowa, niniejszy artykuł pogłębia temat i weryfikuje rzeczywisty stan użycia danych form językowych, przedstawiając badania przeprowadzone z perspektywy socjolingwistycznej. W dalszej części omówione zostaną wyniki ankiety, którą przeprowadzono w ramach rozważań nad sposobem zwracania się do innych w języku polskim⁸, oraz dokonano analizy komentarzy zamieszczonych w serwisie LinkedIn.

8 Ankieta składała się z czterech części. W pierwszej zadano pytania o podstawowe informacje na temat respondentów, tzw. pytania metryczkowe. Druga część dotyczyła sposobów zwracania się do członków rodziny, nauczycieli oraz nieznajomych dzieci i dorosłych. Pytania w części trzeciej dotyczyły przejścia na *ty*, natomiast w czwartej – sposobu zwracania się do innych osób w miejscu pracy. W niniejszym artykule zostały omówione dane odnoszące się do pytania z drugiej części, tj. związane z rodzajem zwrotów kierowanych do osób

4. Badanie ankietowe

O granicach oficjalności oraz podziale na *swoich* i *obcych* wspominają również respondenci ankiety o następującej treści:

Czy zdarza się Panu/Pani mówić na *ty* do osób nieznanym?

Nie, zawsze mówię na *pan/pani*.

Tak (w jakich okolicznościach? Proszę o wpisanie poniżej komentarza).

Wpisz komentarz:

Na pytanie: „Czy zdarza się Panu/Pani mówić na *ty* do osób nieznanym?” większość ankietowanych (61%) odpowiedziała, że zawsze używa formy *pan // pani* w stosunku do nieznanym ludzi, zaś pozostali (39%) podali kilka kryteriów, na podstawie których decydują się na mówienie na *ty*⁹.

Wśród 169 osób mówiących na *ty* do nieznanym 93 opisują sytuację, w której rozmówca jest młodszy albo mniej więcej w podobnym wieku. Por.:

[1] Jeśli osoba jest w moim wieku lub młodsza. Stwierdzam to po wyglądzie [kobieta, 19–29 lat]¹⁰.

[2] Gdy jesteśmy w podobnym wieku lub jestem wyraźnie starszy [mężczyzna, 19–29 lat].

[3] Kiedy są to dzieci albo młodzież [kobieta, 30–39 lat].

[4] W stosunku do rówieśników i osób młodszych [mężczyzna, 40–49 lat].

nieznanym. Sondę utworzono na stronie internetowej www.ankieter.pl [dostęp: 24 października 2022]; była ona dostępna od 1 grudnia 2020 roku do 28 lutego roku 2021. Ostatecznie zebrano odpowiedzi od 430 respondentów, a na omawiane tutaj pytanie odpowiedziały 424 osoby. Była to ankieta w pełni otwarta, toteż respondenci pochodzili z różnych grup wiekowych oraz zawodowych. O jej szczegółach piszę również w przytoczonym artykule [Kawamoto 2022].

- 9 Przy podanym pytaniu zaproponowano wskazane wyżej odpowiedzi, gdyż przyjęto za słuszne stwierdzenie przywoływanych językoznawców, że w języku polskim rozmówcy pozostają na ogół w jednej z dwóch relacji: na *pan // pani* lub na *ty* [por. Marcjanik 1997, Łaziński 2006]. Nie uwzględniono użycia tzw. formy pośredniej *pan // pani + imię* [Marcjanik 2007: 47–50], ponieważ formułując to pytanie, nie brano pod uwagę sytuacji, w której adresat zna imię osoby nieznanym. Rozważywszy jednak opinie niektórych badaczy na temat wykorzystania tej formy – zwłaszcza w rozmowie komercyjnej [zob. Marcjanik 2013, Pałka 2020] – w dalszych badaniach należałoby sprecyzować definicję, kim dokładnie jest „osoba nieznanym”.
- 10 We wszystkich przywołanych w artykule komentarzach pozostawiono pisownię oryginalną. Po każdym z cytatów podano płeć oraz przedział wiekowy respondenta.

W odpowiedziach pojawiło się wiele komentarzy dotyczących wieku drugiej osoby. Warto przy tym zastanowić się nad implikowaną w komentarzach granicą wiekową, ponieważ ocena wieku jest kwestią indywidualną, a przede wszystkim zmienną w zależności od tego, ile lat ma osoba oceniająca. Ze względu na to, że w każdej grupie wiekowej znalazły się komentarze zawierające określenia typu „młodszy ode mnie” czy „podobny wiek do mojego”, można stwierdzić, że grupa osób młodszych lub rówieśników powiększa się albo zmniejsza zależnie od wieku respondenta. Niektórzy użytkownicy języka polskiego wyznaczają ową granicę na podstawie swojego wieku i w stosunku do osób młodszych lub rówieśników stosują formę *ty*, nawet wtedy, kiedy to są osoby nieznanymi.

Kolejnym kryterium, którym respondenci uzasadniają mówienie na *ty* do osób nieznanymi, jest nieformalna sytuacja komunikacyjna (32 osoby). Najczęściej dotyczy ona spotkań hobbystycznych albo nieformalnej atmosfery panującej w danej grupie, por.:

- [5] Jeśli są oni związani np. z miejscem, gdzie trenuję (albo nowe osoby na zajęciach) [mężczyzna, 19–29 lat].
- [6] Nieformalnych, rozrywkowych, np. koncert, pub [kobieta, 30–39 lat].
- [7] Hipsterskie lokale usługowe [mężczyzna, 30–39 lat].

Jak pokazują powyższe komentarze, nie tylko wiek, lecz także wspólne zainteresowania czy klimat danego miejsca mogą przyczynić się do mówienia na *ty*, nawet do nowych dla siebie osób. Obserwujemy tutaj granicę oficjalności, która stanowi jeden z podstawowych elementów polskiej grzeczności językowej [por. Dunaj 1985, Marcjanik 2001] – podział między sytuacją oficjalną a nieoficjalną pokrywający się z podziałem form adresatywnych. Mówiący traktuje nieznanymi rozmówców – z którymi jednak ma wspólne zainteresowania – jako *swoich*, mówiąc do nich na *ty*. Z komentarzy respondentów wynika, że granica między *swoim* a *obcym*, podobnie jak granica między sytuacją oficjalną a nieoficjalną, jest odzwierciedlona w użyciu form adresatywnych – zwracając się do *swoich*, stosuje się formę poufałą.

Istnienie opozycji *swój* – *obcy* można zaobserwować również w komentarzach dotyczących komunikacji językowej w miejscu pracy (15 osób). Por.:

- [8] W pracy – wszyscy mówią sobie na Ty, nawet jeśli się nie znają [kobieta, 19–29 lat].
- [9] W kontaktach służbowych, co wynika z kultury organizacyjnej firmy [kobieta, 40–49 lat].
- [10] W miejscu pracy podczas obsługi kierowców [mężczyzna, 30–39 lat].

Jak wskazują powyższe przykłady, w polskim społeczeństwie można zaobserwować użycie formy *ty* w miejscu pracy niezależnie od stopnia znajomości, wieku czy stanowiska rozmówcy. Tendencję tę, wiążącą się często z demokratyzacją czy amerykańizacją w języku polskim, można traktować jako sposób na podzielenie ludzi na *swoich* i *obcych* w kontekście zawodowym za pomocą formy poufalej. Należy jednak pamiętać, że pracownicy danej firmy czy urzędu, którzy na co dzień mówią do siebie na *ty*, mogą również stosować formy grzecznościowe w sytuacjach oficjalnych (np. na spotkaniu biznesowym z innymi przedsiębiorstwami, oficjalnym przyjęciu we większym gronie itp.). Takie rozróżnienie form adresatywnych w zależności od stopnia oficjalności sytuacji komunikacyjnej pozwala pracownikom zachować profesjonalny wizerunek w kontaktach zewnętrznych [Kamińska-Radomska 2015: 136] i świadczy o kulturze osobistej rozmówców. Można zatem powiedzieć, że granica między *swoim* a *obcym* wyrażana użyciem formy *ty* w stosunku do współpracowników może zmienić swoje położenie w momencie, gdy następuje oficjalna sytuacja komunikacyjna.

Jako inne czynniki, które usprawiedliwiają stosowanie formy *ty* wobec osób nieznanym, respondenci podali: podobny status (12 osób), inicjatywę ze strony drugiej osoby (10 osób), wpływ kultury zagranicznej (10 osób), styl komunikacji w internecie (8 osób), obecność swoich znajomych (6 osób) oraz negatywne emocje (3 osoby). Zwłaszcza komunikacja internetowa i rozmowa w grupie znajomych należą do sytuacji, w których mówienie na *ty* oznacza przyjęcie rozmówcy jako *swojego* i pociąga za sobą okazywanie poczucia wspólnoty, jaka istnieje wśród ludzi *swoich*.

Kiedy analizujemy te wyniki z perspektywy socjolingwistycznej, uwzględniając wiek respondentów¹¹, obserwujemy interesującą tendencję. Z danych statystycznych wynika, że im wyższy jest wiek respondentów, tym większy mają dystans do mówienia na *ty* do nieznanym osób (tabela 1). W grupie wiekowej 19–29 lat 54% ankietowanych odpowiedziało, że zdarza im się stosować formę *ty*, natomiast u respondentów w wieku 50–59 lat grupa ta zmniejsza się aż do 21%. Trudno jednak powiedzieć, czy jest to kwestia międzypokoleniowej zmiany tendencji językowej (starsze pokolenia bardziej szanują tradycję), czy z wiekiem zmienia się podejście użytkowników języka polskiego (im starsi stają się rozmówcy, tym ostrożniej podchodzą do stosowania formy poufalej).

11 Jeżeli chodzi o odmienne odpowiedzi u przedstawicieli różnych płci, różnica procentowa między dwiema zaproponowanymi opcjami jest wyższa u kobiet. Ze względu na nierówną liczbę uzyskanych odpowiedzi trudno jednak ustalić przyczyny tej tendencji. Pogłębienie dyskusji na temat odrębności pomiędzy grupami płciowymi w tej kwestii jest w dalszych planach badawczych autorki.

Tabela 1. Wiek respondentów a wybór odpowiedzi na pytanie: „Czy zdarza się Panu/ Pani mówić na *ty* do osób nieznanym?”

	≤18	19–29	30–39	40–49	50–59	≥60	Brak danych
„Nie, zawsze mówię na pan/pani”.	50%	46%	67%	63%	79%	76%	0%
„Tak”.	50%	54%	33%	37%	21%	24%	100%

Źródło: opracowanie własne.

5. „Nieznajomy” w kontekście biznesowym

Postać „nieznajomego” występuje również w kontaktach zawodowych. W celu pogłębienia tego tematu dokonano analizy komentarzy napisanych w serwisie LinkedIn¹², w których osoby polskojęzyczne przedstawiają swoje opinie dotyczące sposobu zwracania się do osób nieznanym, skupiając się przede wszystkim na relacji między rekruterem a kandydatem do pracy. Komentarze te stanowią reakcję na ankietę umieszczoną przez osobę, która postanowiła poznać podejście użytkowników języka polskiego do stosowania formy *ty* przez rekrutujących (ryc. 1).

Przyznam się, że w wiadomościach do kandydatów rzadko zwracam się na zasadzie "Pan/Pani", raczej od początku piszę na Ty. Nie mieszkam już w Polsce dobrych parę lat i przyzwyczałam się do bezpośredniego kontaktu. Chciałabym, by moje wiadomości były dobrze odebrane i stąd moje pytanie: co wy preferujecie?

#rekrutacjait #reachout #rekrutacja

Ryc. 1. Post na LinkedIn, w którym umieszczono ankietę

Źródło: opracowanie własne.

Autorka tego wpisu podkreśla, że jest przyzwyczajona do mówienia na *ty* do potencjalnych kandydatów ze względu na kilkuletnie doświadczenia

12 LinkedIn jest jednym z międzynarodowych serwisów społecznościowych, który specjalizuje się w nawiązywaniu kontaktów zawodowych. Użytkownicy portalu mogą przedstawić tam swoje osiągnięcia zawodowe, znaleźć ogłoszenia rekrutacyjne oraz reklamować swoją firmę lub organizację, wstawiając posty, zdjęcia, informacje o stronach internetowych itp. [LinkedIn – informacje, dostęp 2022].

zawodowe za granicą, a celem przeprowadzenia ankiety było sprawdzenie, w jaki sposób Polacy odbierają to zachowanie językowe. Była ona przygotowana w nieskomplikowany sposób – na pytanie: „Czy wolicie, jak rekruter zwraca się do was na *Pan/Pani*, czy bezpośredni zwrot *ty* jest OK?” podano dwie opcje odpowiedzi: „Wolę zwrot na *Pan/Pani*” oraz „*Ty* jest OK” (ryc. 2).



Ryc. 2. Ankieta z 20 kwietnia 2022 roku umieszczona na LinkedIn
Źródło: opracowanie własne.

Wskazane możliwości nie są do końca przemyślane, ponieważ nie można wykluczyć, że osoby, które preferują użycie form grzecznościowych w interakcji z rekruterem, mogły w tym badaniu wskazać, że forma *ty* im nie przeszkadza. Trudno zatem powiedzieć, że dane zaczerpnięte z powyższej ankiety są rzetelne. Istotny i warty uwagi materiał badawczy stanowi jednak ponad 200 komentarzy dodanych przez użytkowników serwisu.

Mimo statystycznej przewagi odpowiedzi „*Ty* jest OK” w komentarzach można znaleźć wyraźną dezaprobatę wobec stosowania formy *ty* przez rekrutera. Por.:

- [11] Ja tego nie lubię, mogę spotkać osobę 20 lat młodszą i mówię per Pan/Pani. Irytuje mnie bezpośredni sposób komunikacji z **kimś kogo nie znam**. Angielski jest inny. W firmie najczęściej wszyscy na Ty, wyjazd nurkowy gdzie wszyscy mają tę samą pasję, wszyscy na Ty...
- [12] Zawsze mnie pytają przed tym, jak przejść na „Ty”. Nie bardzo lubię, kiedy **ludzi, których nie znam** piszą do mnie na „Ty”. Musi być jakaś bazowa powaga **pomiędzy nie znajomymi ludźmi**.

Autorzy wpisów podkreślają, że przeszkadza im mówienie na *ty* w sytuacji, w której rozmówca jest dla nich osobą obcą. W powyższe opinie wpisana jest ogólnie przyjęta zasada stosowania form grzecznościowych wobec nieznanymi.

W niektórych wiadomościach obserwujemy ponadto interesującą opinię na temat formy pośredniej *pan // pani + imię*, o której wspominają polscy językoznawcy zwłaszcza w kontekście współczesnych zmian w komunikacji komercyjnej [por. Marcjanik 2013, Pałka 2020]. Forma *ty* w relacji rekruter – kandydat może być przez szukających pracy akceptowana lub nie, natomiast użycie imienia w połączeniu ze zwrotem grzecznościowym *pan // pani* jest jednoznacznie uznawana przez niektórych za nie do przyjęcia. Świadczy to o tym, że zwracanie się do kandydata po imieniu może być odebrane bardzo negatywnie, nawet bardziej niż proste mówienie na *ty*:

[13] Ty jest ok, najgorsza jest forma pośrednia „**Pan+Imię**”.

[14] Z mojego punktu widzenia – na początku warto zastosować formę grzecznościową, ale nie widzę problemu w przejściu na „*ty*” w rozmowie. Bardziej mnie drażni jeśli w ciągu 5 minut rozmowy 10 razy padnie „**Panie Wiesławie**”, bo to brzmi bardzo nienaturalnie.

Można więc wnioskować, że już samo stosowanie imienia wobec osoby nieznamym sprawia odbiorcom problem, zaś dodanie przed nim wyrazu *pan // pani* nie zmienia oceny rozmówcy w tej kwestii. Warto tu raz jeszcze przytoczyć uwagę Marcjanik: „obniża to w naszych relacjach ich skuteczności perswazyjną – nie wyrażam na ogół zgody, nie jestem skłonna do współpracy, jestem ogólnie źle nastawiona do nadawcy” [Marcjanik 2013: 77].

Ze względu na to, że autorka ankiety wspomina o wpływie kultury zagranicznej na sposób prowadzenia komunikacji w jej rodzimym języku, komentatorzy piszą również o standardzie uznanym w polskiej normie językowo-kulturowej:

[15] [...] **W Polsce** do osoby której nie znam, zwrócę się per Pani/Pan. Do osób z UK zawsze zwracałem się po imieniu. W Chinach dla odmiany zwraca się wciąż w biznesowych relacjach po nazwisku i tytule (np. managerze Wang)

[16] Zwracając się **po polsku** do kandydata sugerowałabym jednak formę Pan/Pani, gdyż **w naszej kulturze** jest to zwrot grzecznościowy, wyrażający też szacunek do osoby, której nie znamy. Jednocześnie zwracając się do polskiego kandydata po angielsku myślę, że można bez problemu zwrócić się po imieniu np. Dear Piotr bo zwroty Dear Sir/Madame raczej są mało używane i brzmią dość pompatycznie po angielsku.

W przedstawionych powyżej przykładach [15] i [16] komentatorzy podkreślają cechę polskiej normy grzecznościowej w odniesieniu do kontaktu z nieznanymi. Poprzez używanie formy *pan // pani* w stosunku do nieznannej osoby okazuje się szacunek do odbiorcy – tak jak wskazuje tradycyjny model polskiej grzeczności językowej [por. Marcjanik 1997, Ożóg 2007]. Należy więc jako nadawca dostosować się do kręgu kulturowego, w którym znajdują się rozmówcy. W przypadku komunikacji w języku polskim należy zatem np. pamiętać, że większość osób oczekuje użycia formy *pan // pani* w przypadku, gdy nie znają swojego interlokutora.

Jako istotny element opisujący relacje międzyludzkie warto jeszcze wymienić pojęcie dystansu, które w kontekście komunikacji językowej może być oceniane zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. W kolejnych komentarzach stosowanie formy *ty* w stosunku do osób nieznanym jest określane jako skracanie dystansu, zaś użycie formy *pan // pani* – jako jego zachowanie. Zależnie od indywidualnego podejścia użytkownika języka skracanie dystansu za pomocą użycia form poufałych jest oceniane na różne sposoby: jedni widzą je pozytywnie jako coś, co pozwala na większą swobodę w komunikacji, podczas gdy inni wolą stopniowe zbliżanie się między rozmówcami¹³. Wpisy [17] i [18] reprezentują ten drugi przypadek, a więc ich autorzy uważają, że w stosunku do osób nieznanym należy zachować dystans, utrzymując formy grzecznościowe:

[17] Ja nie lubię takiego **skracania dystansu**. Na „ty” jestem z ludźmi, których znam mniej lub bardziej, nie z obcymi. Nie każdy człowiek to mój kolega/koleżanka by przechodzić na ty. Jak obca osoba wysłała mi wiadomość na „ty”, to dla mnie jest mało profesjonalne.

[18] Jeśli znam headhuntera od lat to jesteśmy na ty, ale nowy powinien być zawsze na „Pani”, **szacunek i dystans** w obie strony, bo to nie znajomy czy nowy kolega w pracy. Mi takie traktowanie nie odpowiada i wg mnie to za daleko idące spłaszczenie biznesowej relacji rekruter vs kandydat, bo nie wiadomo jak czasami zareagować na pewne sytuacje zwłaszcza, że rekrutacja to dla każdej ze stron ważny projekt.

Jaki sposób zwracania się do kandydata powinien w takim razie wybrać rekruter, skoro opinie na ten temat są podzielone? Warto zauważyć, że wśród komentarzy na LinkedIn znalazły się przykłady strategii, które z powodzeniem można by w tej sytuacji zastosować:

13 O tym również napisałam we wspomnianym artykule [Kawamoto 2022].

- [19] Jeśli rekrutacja jest po polsku, to zdecydowanie wolę **na samym początku** formalne zwroty grzecznościowe. Absolutnie nie ma problemu, jeśli rekruter/ rozmówca proponuje przejście na „ty”. Ale jednak standardem dla mnie – w sklepie, w komunikacji miejskiej, w urzędzie, na ulicy jeśli chcę kogoś o coś zapytać, poprosić itd. – jest wśród obcych osób dorosłych używanie „pan”/ „pani”. Takie mamy na razie normy i jak się z kimś nie znam w ogóle, to zdecydowanie norma przeważa nad „przyjacielską atmosferą”. Na przyjacielskość może nadejść czas **w drugim e-mailu** i nie jest to jakoś bardzo późno ;)
- [20] Jeżeli nie zna się osoby, spotyka ją **pierwszy raz** czy pisze się do danej osoby **po raz pierwszy** jeżeli pamiętam zasady to nie zalecane jest używać zwrotów w formie „ty” lecz Pan/Pani. Natomiast **na kolejnych spotkaniach**, jeżeli jedna ze stron proponuje bardziej bezpośrednią formę i druga się zgodzi przejście na ty jest w porządku.

Powyższe komentarze sugerują, że pierwsza rozmowa powinna być rozpoczęta użyciem form grzecznościowych, ponieważ rozmówcy są wówczas dla siebie jeszcze nieznanymi, a zatem powinien być między nimi zachowany odpowiedni dystans. Przy kolejnym kontakcie można natomiast przejść na formę poufałą ze względu na to, że wtedy już stanowi on etap budowania bliższej relacji. Niektórzy odpowiadający wyznaczają granicę w użyciu zwrotów adresatywnych na podstawie przynależności do środowiska pracy, tak jak w poniższym komentarzu:

- [21] Jak ktoś zupełnie obcy/rekruter pisze do mnie w relacji zawodowej „cześć Maryla”, to ja akurat wtedy sobie myślę, że jest stuknięty [...]. Dla mnie robi różnicę czy piszę z koleżanką czy obcą osobą, której zupełnie nie znam i jesteśmy w relacji zawodowej a nie prywatnej. **Potem w pracy to już jak najbardziej tylko per ty :**)

W tym miejscu przebiega podział na *swoich* i *obcych* w kontaktach biznesowych: dopóki rozmówca jest poza konkretną grupą (firmą, urzędem czy organizacją), pozostaje on *obcy* i stosuje się wobec niego formy grzecznościowe. Kiedy jednak ów *obcy* dołącza do grupy i staje się *swoim*, zmienia się również forma językowa – na bardziej poufałą. Mówienie do wszystkich w miejscu pracy na *ty*, o którym wspomnieli również respondenci ankiety (zob. komentarze [8–10]), może być krytykowane jako zjawisko godzące w wartości polskiej grzeczności językowej. Jej zasady są jednak zachowywane w stosunku do osób pochodzących spoza konkretnej grupy, co podkreśla granicę między *swoim* a *obcym* w kontaktach zawodowych. Ostatecznie bezpiecznym rozwiązaniem jest rozpoczęcie

rozmowy z kandydatem przy użyciu form *pan* // *pani*, ponieważ natychmiastowe użycie zwrotów poufałych może się wiązać z ryzykiem urażenia odbiorcy. Tak ocenia to kolejny z komentujących:

[22] [...] Pierwszy kontakt to miejsce kiedy można sprawdzić czy skrócenie dystansu jest ok dla obydwu stron, ale lepiej zacząć od Pani/Pan (**co nikogo raczej nie urazi, a Ty-kanie może być odebrane negatywnie**).

Trudno jest zatem podjąć słuszną decyzję w kwestii użycia form adresatywnych – zwłaszcza w interakcji przez internet, gdzie zobowiązuje tzw. *netykieta* oparta na zasadzie „wszyscy w internecie są na *ty*”. W sytuacjach biznesowych lepiej jest jednak „poczekać z propozycją na «Ty» do czasu pomysłnej finalizacji współpracy lub chociaż spotkania w cztery oczy” [Kielban 2014: 18].

6. Podsumowanie

O zmianach zachowań językowych użytkowników polszczyzny często pisze się z tradycyjnego punktu widzenia, rozważając prototypowe zasady polskiej grzeczności językowej. Badacze zwracają uwagę na wpływ kultury zagranicznej i oddziaływań demokratyczno-postmodernistycznych na język polski, co łączy się niekiedy z krytyką współczesnej tendencji w użyciu form adresatywnych. Sposób zwracania się do osób nieznanym stanowi odzwierciedlenie stosunku użytkowników języka do danej – oficjalnej lub nieoficjalnej – sytuacji komunikacyjnej, którego uwzględnienie stanowi istotny element tradycji polskiej grzeczności, oraz granicy między *swoim* a *obcym* w relacjach międzyludzkich. Językoznawcy opisują błyskawiczne skracanie dystansu poprzez użycie poufałych form adresatywnych w stosunku do nieznanym jako współczesną tendencję językową obserwowaną np. w komunikacji prowadzonej w kontekście komercyjnym. Może być ono określane jako zacieranie granicy oficjalności. Kluczowym dla rozważanego tematu pojęciem może być jednak również rozróżnienie między *swoim* a *obcym* obecne we współczesnym języku polskim, ponieważ opozycja ta może funkcjonować zarówno w sytuacji oficjalnej, jak i nieoficjalnej. Ogólna świadomość językowa Polaków wciąż podpowiada, że w komunikacji językowej należy rozróżnić stopień oficjalności sytuacji (czego dowodzą dane ankietowe, które przedstawiono w niniejszym artykule). Respondenci wspominają również o tym, że wobec nieznanym, *obcych* ludzi należy zachować dystans i używać w kontakcie z nimi form grzecznościowych. Można zatem przypuszczać, że problem w komunikacji pojawia się wtedy, kiedy te dwie opozycje pojęciowe (*oficjalny* – *nieoficjalny* oraz *swój* – *obcy*) krzyżują

się w rozmowie. Interlokutorzy mogą poczuć dyskomfort choćby w sytuacji oficjalnej, w której tylko jeden z nich traktuje partnera rozmowy jako osobę *swoją*, stosując formę poufałą. Przykład może stanowić mówienie przez rekrutera na *ty* do kandydata na pracownika. Rekrutujący traktuje go jako osobę, która potencjalnie będzie należeć do grupy *swoich* ludzi, czyli do tej samej firmy, i stosuje wobec niego formy poufałe. Z reguły jednak uczestnicy takiej rozmowy pozostają w relacji nieznanomości, w związku z czym preferowane przez szukających pracy formy zwracania się to te grzecznościowe. Są osoby, które tolerują stosowanie w takich wypadkach zwrotu *ty*, jednak bezpieczniejszym rozwiązaniem jest mówienie do ludzi spoza swojej firmy, urzędu czy organizacji na *pan // pani*, ponieważ sytuacja komunikacyjna ma tu charakter oficjalny. Warto również pamiętać, że w stosunku do *obcych* lepiej unikać formy zawierającej imię, niezależnie od tego, czy pojawia się ono w połączeniu ze zwrotem grzecznościowym *pan // pani*, czy nie.

Bibliografia

- Bartmiński Jerzy (2007), *Opozycja swój / obcy a problem językowego obrazu świata*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, t. 19, s. 39–59.
- Brown Roger, Gilman Albert (1960), *The Pronouns of Power and Solidarity*, w: *Style in Language*, red. Thomas A. Sebeok, s. 253–276.
- Brown Penelope, Levinson Stephen C. (1987), *Politeness. Some universals in language usage*, Cambridge.
- Dunaj Bogusław (1985), *Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*, „Język Polski”, nr 2–3, s. 88–98.
- Dyszak Andrzej S. (2018), *Leksykograficzny obraz postrzegania INNEGO i OBCEGO*, w: *Obcy/Inny. Propozycje aplikacji pojęciowych*, red. Małgorzata Karwatowska, Robert Litwiński, Adam Siwiec, Lublin, s. 89–101.
- Grybosiowa Antonina (1990), *Formy ty i pan(-i) w kontaktach społecznych*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 88–92.
- Kamińska-Radomska Irena (2012), *Kultura biznesu. Normy i formy*, Warszawa.
- Kamińska-Radomska Irena (2015), *Współczesna etykieta biznesu w codziennej praktyce w Polsce*, Warszawa.
- Kawamoto Yumeko (2022), *Przejsięcie na ty jako demokratyzacja w języku polskim. Analiza danych ankietowych*, „LingVaria”, t. 34, s. 111–128. DOI: <https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.34.08>.
- Kielban Łukasz (2014), *Netykieta. Kultura komunikacji w sieci*, <https://tinyurl.com/4fz528py> [dostęp: 26 kwietnia 2022].

- Kudra Andrzej, Kudra Barbara (2006), *Demokratyzacja języka – demokratyzacja w języku (na przykładzie języka w mediach)*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, t. 2, s. 342–346.
- LinkedIn – informacja, <https://about.linkedin.com/pl-pl> [dostęp: 24 października 2022].
- Łaziński Marek (2006), *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.
- Łaziński Marek (2013), *Polacy na tle innych systemów grzeczności*, w: *Jak zwracają się do siebie Europejczycy*, red. Małgorzata Marcjanik, Warszawa, s. 15–31.
- Marcjanik Małgorzata (1997), *Polska grzeczność językowa*, Kielce.
- Marcjanik Małgorzata (2001), *Etykieta językowa*, w: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 281–292.
- Marcjanik Małgorzata (2006), *Przez grzeczność na skróty. O nonszalancji zachowań młodego pokolenia*, w: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, Warszawa, s. 230–238.
- Marcjanik Małgorzata (2007), *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Marcjanik Małgorzata (2013), *Retoryczny wymiar językowej grzeczności. Na przykładzie form adresatywnych w komunikowaniu społecznym*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 74–82.
- Marcjanik Małgorzata (2014), *Słownik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa.
- Marcjanik Małgorzata (2015), *Współczesna etykieta językowa – zmierzch wartości?*, „Studia Medioznawcze”, nr 4, s. 115–119.
- Marcjanik Małgorzata (2020), *ABC grzeczności językowej*, w: *Polszczyzna na co dzień*, red. Mirosław Bańko, wyd. 2, Warszawa, s. 231–310.
- Markowski Andrzej (2018), *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, wyd. 2, Warszawa.
- Nowicka Ewa (1990), *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, w: *Swoi i obcy*, red. Ewa Nowicka, Warszawa, s. 5–53.
- Ożóg Kazimierz (2006), *Współczesna polszczyzna a postmodernizm*, w: *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. Ewa Oronowicz-Kida, Kazimierz Ożóg, Rzeszów, s. 98–109.
- Ożóg Kazimierz (2007), *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, wyd. 3, Rzeszów.
- Pałka Patrycja (2009), *Strategie dyskursywne w rozmowie handlowej*, Katowice.
- Pałka Patrycja (2010), *Kategoria oficjalności na przykładzie rozmowy handlowej*, w: *Symbolae grammaticae in honorem Bogusłai Dunaj*, red. Renata Przybylska, Józef Kaś, Kazimierz Sikora, Kraków, s. 457–471.
- Pałka Patrycja (2020), *Polski model kulturowy a komunikacja sprzedawcy z klientem*, „Socjolingwistyka”, t. 34, s. 93–112. DOI: <http://dx.doi.org/10.17651/SOCJOLING.34.6>.

- Sakowicz Agnieszka (2012), *Savoir-vivre na co dzień*, Poznań.
- Skudrzyk Aldona (2007), *Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa)*, w: *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyciel Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtelek, Jolanta Tambor, Katowice, s. 105–123.
- Szostkiewicz Adam (2005), Hello, how are you? *Angielska grzeczność nieodświętna*, w: *Grzeczność nasza i obca*, red. Małgorzata Marcjanik, Warszawa, s. 87–102.
- Wójcicka Marta (2018), *Społeczno-kulturowe funkcje OBCEGO/INNEGO*, w: *Obcy/Inny. Propozycje aplikacji pojęciowych*, red. Małgorzata Karwatowska, Robert Litwiński, Adam Siwiec, Lublin, s. 127–138.

Yumeko Kawamoto

How Do We Address Strangers? The Border between „Ours” and „Others” in Contemporary Polish Language

The subject of this article is the manner of addressing strangers in Polish. In order to verify the current use of the language in this regard, two research methods were used: a survey method and an analysis of comments on a website aimed at the business community. As the respondents of the survey indicated, the contemporary Polish language speakers recognise the importance of the traditional border of officiality when choosing the appropriate forms of address. However, a problem in communication arises when the conceptual opposition of the official / unofficial intersects with the opposition of ours / others. This problem is sometimes observed in a business conversation, in which a recruiter addresses a job candidate using Polish *ty* form from the first contact and treats them as a person on the “our” side. The analysis of the comments from the internet showed that the relationship between the recruiter and the candidate basically remains between strangers and it is better to avoid the use of unofficial forms, especially those which use the addressee's first name.

KEYWORDS: forms of address; linguistic politeness; business communication.

mgr Yumeko Kawamoto – Tokyo University of Foreign Studies; zainteresowania badawcze: socjolingwistyka, grzeczność językowa, demokratyzacja w języku, komunikacja biznesowa.